

Białowieża

Dnia 24 kwietnia Białowieski Park Narodowy został uhonorowany Dyplomem Rady Europy, Dyplom ten przyznawany jest na okres pięciu lat obszarom chronionym. BPN otrzymał ten dyplom w najwyższej kategorii „A”, dotyczącej ochrony obszarów będących europejskim dziedzictwem w dziedzinie przyrody. Jest to pierwszy taki dyplom przyznany w Polsce. Nakłada on na Park konkretne zobowiązania. Wśród zaleceń wymienia się jak najszybsze powiększenie BPN o dalsze obszary puszczy oraz wprowadzenie zakazu lotów samolotów nad puszcza poniżej czterech tysięcy metrów. Dyplom zapewnia też środki finansowe na realizację wynikających zeń zadań i funkcji. Tę samą nagrodę otrzymał też park narodowy po białoruskiej stronie granicy. Różnica jest tylko taka, że Białorusini mogą być z dyplomu naprawdę dumni: tam park narodowy obejmuje całą białoruską część Puszczy Białowieskiej, podczas gdy po polskiej stronie zaledwie 16,6% lasu.

Aby przypomnieć jak wielki obszar puszczy znajduje się poza parkiem narodowym, przy okazji wręczania dyplomu zorganizowaliśmy w Białowieży pikietę. Oprócz członków białostockiej „Pracowni” i strażników miejsc przyrodniczo-cennych oraz ludzi z innych oddziałów stowarzyszenia z kraju, udział wzięło 30 Niemców i Holendrów z ruchu ekologicznego. Przygotowali oni transparenty w różnych językach oraz ponaklejane na kartony, wykonane własnoręcznie, wstrząsające zdjęcia ukazujące skutki gospodarki leśnej w tzw. Leśnym Kompleksie Promocyjnym Puszcza Białowieska.

Tego dnia do Białowieży przybyło mnóstwo urzędników z Warszawy, wojewoda białostocki i władze gminy. Zabrakło jednak ministra ochrony środowiska Jana Szyszko. Jak mówią mieszkańcy puszczy fakt ten tłumaczy się tym, że minister złożył sobie ślubowanie, że nie pojawi się w Puszczy Białowieskiej dopóty, dopóki nie doprowadzi osobiście sprawy do końca - czyli nie ustanowi parku narodowego na obszarze całej puszczy.

Zamiast niego zjawił się wicedyrektor departamentu ochrony przyrody, pan Zygmunt Krzemiński, któremu wręczyliśmy petycję z podpisami 3 tysięcy mieszkańców regionu, postulującą objęcie parkiem narodowym całej puszczy. Odczytał on decyzję Dyrektora Generalnego Lasów Państwowych w sprawie wstrzymania wyrębu drzew ponadstuletnich - wolnostojących i w drzewostanach o charakterze naturalnym. Decyzja ta pokrywa się tylko w 30% z postulatami ochrony starodrzewi jakich realizacji domaga się Koalicja na rzecz Ochrony Puszczy Białowieskiej i „Pracownia na rzecz Wszystkich Istot”, która dla zwiększenia nacisku na władze postanowiła ponownie działać niezależnie.

Starodrzewia na terenie Puszczy Białowieskiej występują już tylko na powierzchni około 25% puszczy i wciąż ich ubywa. Objęcie ochroną wszystkich tych naturalnych starodrzewi stanowi obecnie najważniejszą część kampanii. Bez ochrony wszystkich starodrzewi mówienie o ochronie puszczy jest czczym gadaniem. Tymczasem tnie się ciągle i wciąż więcej, prawie wszędzie, nawet wzdłuż drogi Hajnówka-Białowieża. Dotychczas pas ten, będący rezerwatem częściowym, był, swoistą kurtyną osłaniającą gospodarke w głębi puszczy i mającą świadczyć o właściwej polityce ochroniarskiej Lasów Państwowych. Obecnie kamuflaż się skończył - tną i tam również. W ubiegłym roku wycięto w puszczy 26 tysięcy metrów sześciennych olszy, czym o 35% pobito rekord z 1994 roku. Wycięto także 30 tys. metrów sześciennych brzozy. Na ten rok zaplanowano wycięcie prawie 114 tys. kubików drzewa z puszczy. Czy o wielkości Puszczy Białowieskiej mają stanowić pozostałe pnie po wiekowych drzewach i maleńki park narodowy?

Białowieski Park Narodowy ulega także różnym naciskom z zewnątrz. Niedawno podpisany został list intencyjny w sprawie przystąpienia do międzynarodowego projektu „PAN Parks” (Protected Area Network - Sieć Obszarów Chronionych). Polega to na połączeniu działań przedsiębiorców i parku

narodowego i ma charakter ekonomiczny. Co prawda spowoduje to napływ gotówki, lecz jest także kompromisem kosztem dzikiej przyrody. Sceptycznie do idei „PAN Parks” podeszła prof. Alicja Breymeyer z Polskiej Akademii Nauk, za którą możemy powtórzyć: „Przyroda nie będzie mogła funkcjonować w stanie dzikim, jeśli każdy będzie chciał to wszystko z bliska zobaczyć. Kilka dolarów, które zarobi się na przyjeźdźnych nie zrekompensuje powstałych strat.”

Dużo ludzi pyta nas ostatnio gdzie można wysłać listy protestacyjne w sprawie ochrony starodrzewi i powołania parku narodowego na całym obszarze Puszczy Białowieskiej. Oto adresy:

Jerzy Buzek
Premier RP
Aleje Ujazdowskie 1/3 00-950 Warszawa

Jan Szyszko
Minister OŚZNiL
ul. Wawelska 52/54 0_922 Warszawa

Marcin Korniluk

Pracownia na rzecz Wszystkich Istot
Oddział płn.-wschodni